

giczną a eklezjologiczną oraz między nauką o teologicznym poznaniu a *Demonstratio catholica*.

Wartość pracy powiększa jeszcze obfita, zarówno katolicka jak i niekatolicka, apologetyczna i niekiedy dogmatyczna, bibliografia, podawana na początku niemal każdego odrębnego problemu i bardzo poprawnie cytowana. Są tam tylko drobne usterki. Pomija np. cały szereg poważniejszych prac apologetycznych R. Guardiniego, podając jedynie: *Vom Sinn der Kirche* i *Die Offenbarung* oraz za mało podaje dzieł katolickich w porównaniu z protestanckimi. Poza tym R. Garrigou-Lagrangé wydał już po r. 1931 swe dzieło: *De Revelatione* po raz piąty w r. 1950 (poprawione), zaś przy podawaniu pracy J. M. Hervégo: *De Revelatione Christiana* etc. trzeba zaznaczyć, że jest to już piętnaste wydanie.

Praca A. Langa jest ogromnie pożyteczna. Zasluguje na przetłumaczenie na język polski. Można ją polecać studentom jako pomoc do systematyzacji posiadanych wiadomości z zakresu apologetyki. Wydaje się jednak, że ze względu na rozwiniętą w wielu punktach popularyzację trudno byłoby opierać na niej wykłady w seminariach duchownych.

KS. CZ. BARTNIK

Stefan Vrtel-Wierczyński (wyd.) 1. *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa tzw. przemyskie*. Podobizna rękopisu. Warszawa 1952, s. XX + 852 + 4 nlb., 4° (Towarzystwo Naukowe Warszawskie).

2. *Kazania Gnieźnieńskie*. Podobizna, transliteracja, transkrypcja. Poznań 1953, s. XXIV + 1 nlb. + 165 + 3 nlb., wraz z albumem: „Kazania Gnieźnieńskie. Podobizna rękopisu. Poznań DCCCCLI” (okładka albumu: Poznań 1953) s. 2 nlb. + 49 tablic + s. 1 nlb.

W latach poprzedzających Tysiąclecie Chrztu Polski każdy historyk Kościoła, teologii lub religijności w Polsce z radością wita wszelkie wydawnictwa źródłowe, ułatwiające lub wręcz umożliwiające szereg prac badawczych. Na szczególną wdzięczność zasłużył sobie pod tym względem Prof. Dr Stefan Vrtel-Wierczyński, wydawca *Rozmyślania Przemyskiego* i *Kazań Gnieźnieńskich*. Oba te pomnikowe wydawnictwa choć przeznaczone przede wszystkim dla filologów nie mogą przejść bez echa na forum historyczno-teologicznym.

Rozmyślanie Przemyskie wyszło dopiero w podobiznie, poprzedzonej wstępem wydawcy. W przygotowaniu są: transliteracja i transkrypcja oraz słowniki, a więc jeszcze dwa tomy.

Wstęp zawiera ciekawe dane dotyczące obecnego wydania,

następnie opis rękopisu Biblioteki kapituły greko-katolickiej w Przemyślu, obecnie znajdującego się w Bibliotece Narodowej w Warszawie, zawierającego jedyny przekaz *Rozmyślań o żywocie Pana Jezusa*. Do Wstępu należą jeszcze reprodukcje oprawy.

Tekst wydany techniką siatki cynkowej obtrawianej w druku z początku dwu- dalej jednobarwnym jest bardzo jasny i czytelny. Konfrontację podobizny z transliteracją i transkrypcją mają ułatwić: żywa pagina i liczby umieszczone na bocznych marginesach. Marginesy zewnętrzne służą do numeracji wierszy poszczególnych stron rękopisu przy pomocy cyfr arabskich: 5, 10, 15, 20, 25. Wewnętrzne marginesy zawierają numery „czcień” w formie kolejnych liczb arabskich drukowanych czcionką tłustą. Żywa pagina obok numeracji stron, do liczby 793 zgodnej z oryginałem, potem poprawionej, zawiera tytuł dzieła *Rozmyślanie Przemyskie* oraz numery rozdziałów w części lub całości zajmujących poszczególne strony.

Poszczególne rozdziały, czyli czcienia pisarz zapowiada tytułami wyróżnionymi nieco większym i tłustszym pismem, zazwyczaj bez żadnego odstępu po treści poprzedniego rozdziału. Wydawca jednak liczby kolejnej numeracji rozdziałów umieścił nie przy pierwszym wierszu tytułu, albo też przy pierwszym wierszu treści oznaczonym inicjałem, lecz przy ostatnim wierszu tytułu. Skutkiem tego jest rozczłonkowanie tekstu nie odpowiadające ściśle ani treści ani też układowi graficznemu zabytku. Niezależnie od przyjętego sposobu liczenia czcien żywa pagina niekiedy nieściśle wylicza rozdziały, zwłaszcza zaczynające się lub kończące na poszczególnych stronach. Ma to miejsce na s. 39, 61, 80, 149, 150, 276 i 283 oraz, dzięki omyłce drukarskiej na s. 141 i 143. Wszystko to razem trochę utrudnia korzystanie z dzieła, nie umniejsza jednak bezwzględnej wartości pomnikowego wydawnictwa.

Ku radości wszystkich oczekujących dokończenia dzieła należy dodać, że transliteracja zabytku jest już gotowa. Że na jej podstawie p. Mgr Irena Reślińska-Kwilecka zestawia obszerny słownik a zarazem indeks wyrazów. Że wreszcie dzięki temu słownikowi będzie można ustalić zmodernizowaną transkrypcję całości. Pozostaje więc tylko życzyć tak Wydawcy jak i jego Współpracownikom pomyślności w doprowadzeniu do końca istic benedyktyńskiej pracy.

Kazania Gnieźnieńskie zostały wydane i oddane do rąk czytelników we wszystkich trzech wersjach: podobiznie, transliteracji i transkrypcji, a więc *lege artis*. Jest to pierwsze tego rodzaju wydanie *Kazań*, gdyż dwa wcześniejsze: poznańskie sporządzone przed stu laty przez Ludwika Jagielskiego i kra-

kowskie opracowane przez Władysława Nehringa lat temu pięćdziesiąt nie reprodukowały całości, drugie zaś nie zawierało nawet transkrypcji.

Nic więc dziwnego, że ukazaniu się dzieła towarzyszą liczne omówienia i recenzje: jedna polska¹, trzy francuskie², dwie włoskie³, jedna amerykańska⁴ i jedna również niemiecka⁵, nie mówiąc o licznie rozsianych wzmiankach⁶. Wszystkie z najwyższym uznaniem mówią o realizacji wydania *Kazań* jako o osiągnięciu szczytowym.

Na całość składają się:

1. Wstęp zawierający opis bibliologiczny kodeksu Ms 24 Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie, omówienie wszechstronne samych kazań wraz z wyjaśnieniem zasad reprodukcji tekstu w podobiznie, transliteracji i transkrypcji, omówienie glos polskich w kazaniach łacińskich, omówienie tekstów modlitewnych, wreszcie kilka słów wyjaśnienia na temat słownika i kompletne zestawienie bibliografii, na końcu wyjaśnienie skrótów i Uwagę o wyrazie „poswyączeni”

2. Kazania w liczbie dziesięciu, a mianowicie: dwa na Boże Narodzenie, po jednym o świętych: Janie Chrzcicielu, Marii Magdalenie, Wawrzyńcu i Bartłomieju i znów dwa na Boże Narodzenie i dwa o św. Janie Ewangelście; (lewa kolumna zawiera transliterację, prawa transkrypcję modernizowaną, przypisy zajmują miejsce wolne pod tekstem, marginesy boczne podają numer karty rękopisu, numer tablicy w albumie z podobiznami tekstu, numery wierszy oryginału, żywa pagina zaś numer kolejny kazania, temat, kartę rękopisu i tablicę reprodukcji).

3. Słownik do kazań, stanowiący pełne zestawienie wyrazów, opracowany przez Mgr Irenę Reślińską.

4. Glosy polskie z kazań łacińskich wydane w dwu kolumnach: lewa zawierająca transliterację tekstu macierzystego ła-

¹ Andrzej Siudut, „Język Polski”, 1954, zeszyt 5.

² Henri Grappin, „Revue des Études Slaves”, (Paris) XXXI (1954) 280. Odpisy recenzji zagranicznych zawdzięczam PTPN, przez uprzejmość P. Prof. Dr Stefana Wierczyńskiego, za co składam szczerze podziękowanie.

Étienne Decaux, Extrait de la Bibliothèque de l'École des Chartes, J. Delobel, „Bulletin de la Société de Linguistique, de Paris”, t. CXII, Année 1954; t. LI (1955) fasc. 2.

³ W „Aevum — Rassegna di scienze Storiche — Linguistiche — Filologiche”, XXVIII (1954) 195; Vittore Pisani, w „Rivista Paideia” — (Genova).

⁴ Alexander M. Schenker, Yale University, „Language Journal Of The Linguistic Society Of Amerika”, 31 (1955) 124—127.

⁵ A. V. Isacenko, Olomouc, *Eine vorbildliche Neuauflage der altpolnischen Gnesener Predigten*, „Zeitschrift für Phonetik und Allgemeine Sprachwissenschaft” (Berlin), 9 (1956) 297—298.

⁶ Np.: Konrad Górski, *Sztuka edytorska, zarys teorii*, Warszawa 1956, s. 167.

cińskiego i transliterację glos polskich umieszczoną między wierszami, w miejscach odpowiadających oryginałowi (pomysł Prof. Dra S. Vrtel-Wierczyńskiego, obecnie uznany i przyjęty w analogicznych wydawnictwach tekstów staropolskich), prawa kolumna podająca same tylko glosy w transkrypcji zmodernizowanej. Lewy margines zawiera odsyłacze do rękopisu: karta, strona (*recto* — *verso*), kolumna, wiersze. Dolny margines zajmuje i tutaj aparat krytyczny.

5. Słownik do glos polskich, analogiczny do poprzedniego, teje autorki.

6. Teksty modlitewne zawarte na czterech kartach wszytych do kodeksu *Kazań Gnieźnieńskich*, składające się z formuł poprzedzających głoszenie kazania (k. dod. 1 r.) oraz obszernego pacierza (k. dod. 1 v. — k. dod. 4 v.).

7. Słownik do tekstów modlitewnych, analogiczny do poprzednich teje autorki.

8. Streszczenie w języku francuskim.

9. Corrigenda.

10. Spis rzeczy.

11. Album (osobny) z podobiznami kazań (komplet) glos polskich w kazaniach łacińskich (wybór) i tekstów modlitewnych (całość).

Spostrzeżenia nasuwające się przy studium *Kazań Gnieźnieńskich* należy podzielić na dotyczące „Wstępu”, następnie dotyczące transkrypcji i transliteracji tekstów polskich, wreszcie słownika.

W opisie bibliologicznym kodeksu MS 24 wydaje się brakuje: zestawienia poszytów, znaków wodnych i treści, które w połączeniu z wykazem stron⁷ i rąk pisarzy oraz glosatorów⁸ pozwalają nieco lepiej poznać „o n t o g e n e z ę” rękopisu.

Zamiast krótkiego wyliczenia poszytów tabelka:

Nr.	Rodzaj	k.	falc	numeracja ówczesna	U w a g i
1.	septernion	1—14'	7'/8	—	
2.	sexternion	15—26'	20'/21	—	
3.	octernion	27—42'	34'/35	—	
4.	septernion	43—56'	49'/50	—	
5.	sexternion	57—68'	62'/63	„secundus”	
6.		69—80'	74'/75	„tercius”	
7.		81—92'	86'/87	„quartus”	
8.		93—104'	98'/99	„quintus”	

⁷ Por.: Wstęp, s. V, zwłaszcza przypis 4.

⁸ Por.: Wstęp, s. XVI, pkt. 1—8.

Nr.	Rodzaj	k.	falc	numeracja ówczesna	U w a g i
9.		105—114'	nlb//110	„sextus”	k. 109 a nlb.
10.		115—126'	120//121	„septimus”	k. 111 a nlb.
11.		127—138'	132//133	„octavus”	
12.		139—149b'	144//145	„nonus”	k. 149 b
13.		150—161'	155//156	„decimus”	
14.		162—173'	167//168	„undecimus”	
15.		174—185'	179//180		

Ogółem poszytów piętnaście, w tym jeden octernion, dwa septerniony, reszta sexterny. Karty nienumerowane dodane: dwie wszywki pergaminowe, jedna karta formatu normalnego po k. 186 i cztery karty mniejszego formatu.

Filigrany kart 1—56 przedstawiają dzwony różnych (dwu lub trzech kształtów. Kart 57—80 oraz 127—161 mają filigrany w kształcie głowy wołu z gwiazdą na pręcie między rogami. Na kartach 81—126 widnieje wysmukły krzyż stojący na środkowym z trzech pagórków. Od karty 162 spotyka się pomieszczone znaki z różnych części kodeksu, także i z początku.

Treść kodeksu przedstawia się następująco:

k. 1—1'	Boże Narodzenie (25.XII), pol.
k. 2—5'	Wielkanoc, łac.
k. 6—8'	św. Jan Chrzciciel (24.VI), łac.
k. 8—11	” ” ” ” pol.
k. 11—12	Nawiedzenie NMP (2.VII), łac.
k. 12—14	św. Maria Magdalena (22.VII), pol.
k. 14—14'	św. Andrzej Apostoł (30.XI), łac.
k. 15a—16'b	św. Barbara (4. XII), łac.
k. 16'b—19b	św. Mikołaj (6.XII), łac.
k. 19b—22'a	Poczęcie NMP (8.XII), łac.
k. 22'a—23b	św. Łucja (13.XII), łac.
k. 23b—24b	św. Tomasz Ap. (21.XII), łac.
k. 24b—26'b	Boże Narodzenie (25.XII), łac.
k. 26'b—28b	św. Szczepan (26.XII), łac.
k. 28'a—30'a	św. Jan Ap. (27.XII), łac.
k. 30'a—32'a	św. Młodziankowie (28.XII), łac.
k. 32'a—33'b	św. Tomasz B.M. (29.XII), łac.
k. 33'b—35a	św. Sylwester (31.XII), łac.
k. 35a—36'b	Boże Narodzenie (25.XII), łac.
k. 36'b—37b	Boże Narodzenie (25.XII), łac.
k. 37b—37'b	Obrzezanie Pańskie (1.I), łac.
k. 37'b—38b	Objawienie Pańskie (6.I), łac.
k. 38b—39a	św. Fabian i Sebastian (20.I), łac.
k. 39a—39'a	św. Agnieszka (21.I), łac.
k. 39'a—40'b	Nawrócenie św. Pawła Ap. (25.I), łac.

- k. 40'b—42a Oczyszczenie NMP (2.II), łac.
k. 42b—43b Poczęcie NMP (8. XII), łac.
k. 43b—46'a Poświęcenie kościoła, łac.
k. 46'a—48'a Poświęcenie kościoła, łac.
k. 48'a—52a Zwiastowanie NMP (25. III), łac.
k. 52a—55a niezapisane.
k. 55a—56'b M.B. Gromniczna (2. II), łac., brak początku.
k. 57a—58a Obrzezanie Pańskie (1.I), łac.
k. 58a—60'a Objawienie Pańskie (6.I), łac.
k. 60'a—63a Obrzezanie Pańskie (1.I), łac.
k. 63a—64'b Objawienie Pańskie (6.I), łac.
k. 64'b—66b św. Fabian i Sebastian (20.I), łac.
k. 66b—67'a św. Wincenty M. (22.I), łac.
k. 67'a—69a św. Błażej (3.II), łac.
k. 69a—70a św. Agata (5. II), łac.
k. 70a—71'a św. Tomasz Wyznawca (7.III?), łac.
k. 71'a—72'a św. Sylwester (31.XII), łac.
k. 72'a—74a Boże Narodzenie (25.XII), łac.
k. 74a—74b św. Dorota (6. II), łac.
k. 74b—75'a św. Walenty (14.II), łac.
k. 75'a—76a Katedra św. Piotra (22.II), łac.
k. 76a—77b św. Maciej (24.II), łac.
k. 77b—78'a św. Grzegorz (12.III), łac.
k. 78'a—80a św. Langinus (15.III), łac.
k. 80a—80b św. Benedykt (21.III), łac.
k. 80b—21'a Zwiastowanie NMP (25. III), łac.
k. 81'a—83'b Wielki Czwartek, łac.
k. 83'b—86a o Męce Pana Jezusa, łac. (W-ki Piątek?)
k. 86a—90'a O Męce Pana Jezusa, łac. (W-ki Piątek?)
k. 90'a—90'b Zmartwychwstanie Pana Jezusa, łac.
k. 90'b—91b św. Ambroży (4.IV), łac.
k. 91b—92'a św. Jerzy (23.IV), łac.
k. 92'a—94'a św. Wojciech (23.IV), łac.
k. 94'a—96a św. Marek Ew. (25.IV), łac.
k. 96a—97a św. Piotr „Pierwszy Męczennik” (29.IV), łac.
k. 97a—99a św. Filip i Jakub Ap. (1.V), łac.
k. 99a—100'a Znalezienie Krzyża św. (3.V), łac.
k. 100'a—103a Żywot św. Jana Ew. (6.V), łac.
k. 103a—104'b św. Stanisław B.M. (7—8.V), łac.
k. 104'b—106'b Przeniesienie św. Dominika W (24.V), łac.
k. 106'b—108'a św. Barnaba Ap. (11.VI), łac.
k. 108'a—109'b św. Wit i Modest (15.V), łac.
k. 109'b—110a św. Jan Chrzciciel (24.VI), łac.
k. 110a—111ab św. Jan i Paweł (26.VI), łac.
k. 111ab—112'b św. Piotr Ap. (30.VI), łac.
k. 112b—114b św. Paweł Ap. (30.VI), łac.

- k. 112b—114b św. Małgorzata (13 i 20.VII), łac.
 k. 114b—115'a św. Aleksy (17.VII), łac.
 k. 115'a—116'a Różesłanie Apostołów (15.VII), łac.
 k. 116'a—117'b św. Maria Magdalena (22.VII), łac.
 k. 117'b—119'a św. Jakub Ap. (25.VII), łac.
 k. 119'a—112a św. Krzysztof (25.VII), łac.
 k. 124b—125b św. Piotr w okowach (1.VIII), łac.
 k. 125b—126'b św. Stefan (2.VIII), łac.
 k. 126'b—128a św. Dominik (4.VIII), łac.
 k. 128a—130a św. Wawrzyniec (10.VIII), łac.
 k. 130a—132'a Wniebowzięcie NMP (15.VIII), łac.
 k. 132'a—135'b św. Bartłomiej (24.VIII), łac.
 k. 135'b—137'a św. Augustyn (28.VIII), łac.
 k. 137'a—138'b Ścięcie św. Jana Chrzciciela (29.XIII), łac.
 k. 138'b—140a Narodzenie NMP (8.IX), łac.
 k. 140a—142'a Podwyższenie św. Krzyża (14.IX), łac.
 k. 142'a—144'a św. Mateusz Ap. (21.IX), łac.
 k. 144'a—146a św. Wacław (28.IX), łac.
 k. 146a—147'b św. Archanioł Michał (29.IX), łac.
 k. 147'b—149a'b św. Franciszek (4.X), łac.
 k. 149a'b—150'a św. Jadwiga (16.X), łac.
 k. 150'a—152b św. Łukasz (18.X), łac.
 k. 152b—153'a XI tysięcy Dziewic MM. (21.X), łac.
 k. 153'a—154'a św. Szymon i Juda Ap. (28.X), łac.
 k. 154'a—155'a Wszystkich Świętych (1.XI), łac.
 k. 155'a—157'a Dzień Zaduszny (2.XI), łac.
 k. 157'a—159a Dzień Zaduszny (2.XI), łac.
 k. 159a—161a Żywot św. Elżbiety (19.XI), łac.
 k. 161a—162b Kazanie prymicyjne, łac.
 k. 162b—163'a Kazanie prymicyjne, łac.
 k. 163'a—164a św. Marcin (11.XI), łac.
 k. 164a—165'b św. Cecylia (22.XI), łac.
 k. 165'b—167b św. Klemens (23.XI), łac.
 k. 167b—168'b św. Katarzyna (25.XI), łac.
 k. 168'b—171b św. Wawrzyniec (10.VIII), pol.
 k. 171'—172' św. Bartłomiej (24.VIII), pol.
 k. 172'—174 Boże Narodzenie (25.XII), pol.
 k. 174—177 Boże Narodzenie (25.XII), pol. niedokończone
 k. 177 św. Jan Ew. (27.XII), pol.
 k. 177'—178' św. Jan Ew., (27.XII), pol.
 k. 178'—184' Żywot św. Juliany (16.II), łac.
 k. 185a—185'b Legenda św. Ignacego B.M. (1.II), łac.
 k. 186a—186'b

Następuje nieliczbowana pusta karta, dalej cztery karty innego formatu ze wstępną formułą kaznodziejską i obszernym pa-

cierzem, wreszcie pergaminowa karta przybyszowa zawierająca (podobnie jak i przednia) fragment kalendarza liturgicznego.

Biorąc pod uwagę jako kryteria składkowanie, filigrany, treść, paginację i rękę pisarzy można wydzielić w kodeksie *Kazań Gnieźnieńskich* następujące części:

- a) Zasadniczy zręb (łaciński): k. 57—173',
- b) Dodatek łaciński: k. 15—56',
- c) Dodatek polski: k. 1—14', (171'—173'), 174—185',
- d) Karty luźne doszyte: wszywki, k. 186, k. nlb. niezapisana,
4 karty z późniejszymi tekstami polskimi.

Część zasadnicza składa się z 10 seksternionów ponumerowanych od liczby dwa do jedenaście. Poszyty oznaczone jako drugi i trzeci oraz ósmy, dziewiąty i dziesiąty mają znak wodny w kształcie głowy wołu z gwiazdą na pręcie między rogami. Poszyty: czwarty, piąty, szósty i siódmy wyróżnia krzyż na środkowym z trzech pagórków. Poszyt oznaczony jako jedenasty jest z różnych gatunków papieru, występujących również w innych częściach kodeksu. Zwartość akcentuje pismo jednej ręki pisarza łacińskiego „a” (od k. 57 aż do 171) oraz jednolita treść. Zamknięty jest tutaj cykl kazań o uroczystościach Pana Jezusa i Świętych od okresu Bożego Narodzenia (Matka Boska Gromniczna, Obrzezanie, Objawienie, nieco dalej Boże Narodzenie) pod koniec roku kościelnego (św. Katarzyna). Najwyraźniej brak pierwszego seksternu (kustosze zaczynają się od *secundus*), który powinien zawierać początek cyklu, a więc kazania na uroczystości od początku roku kościelnego do Bożego Narodzenia (św. Andrzej, św. Barbara, św. Mikołaj itd.).

Okoliczność ta stała się powodem powstania drugiej części kodeksu *Kazań Gnieźnieńskich*: dodatku łacińskiego, składającego się z trzech zeszytów: seksternu, okternu i septernu (k. 15—56') z papieru o filigranach kształtu zbliżonego do dzwonu (?). Ta sama ręka „a” rozpoczęła dzieło wpisując kazanie na św. Andrzeja (k. 15a—16'b). Następne już kazania, od św. Barbary do św. św. Fabiana i Sebastiana, pisała ręka pisarza łacińskiego „b” (k. 16'b—39'a). Reszta tekstu obejmująca kazania od św. Agnieszki do Zwiastowania NMP pochodzi z ręki trzeciego pisarza łacińskiego „c” (k. 39'a—55a). Pozostałe karty do końca septernionu (k. 56') niezapisane. Wydaje się więc, że rekonstrukcja przepadłego początku cyklu została rozpoczęta bezpośrednio po skończeniu pisania części zasadniczej lub też nawet w trakcie tej czynności (tożsamość znaków wodnych w seksternie „dziesiątym” zrębu łacińskiego oraz w poszytach dodatku łacińskiego; pierwsze kazanie pismem tej samej ręki „a”) i została wspólnym wysiłkiem (ręce: „b” i „c”) doprowadzona do końca (ostatnie karty zostały puste jako zbędne; bra-

kujące kazania uzupełniono z nawiązką przez dublowanie tematów i dodanie mów na poświęcenie kościoła występujących zazwyczaj po ostatnim kazaniu cyklu rocznego).

Część trzecia kodeksu, czyli dodatek polski obejmuje septyern pierwszy (k. 1—14), dwie i pół karty seksternu oznaczonego kustoszem „undecimus” (k. 171'—173') oraz niemal cały sekstern ostatni (k. 174—184'), a więc początek i koniec kodeksu. Filigrany w pierwszym septyernie przedstawiają dzwon normalny (nigdzie indziej w kodeksie nie występuje) i dzwon stylizowany, wydłużony, spotykany także w „dodatku łacińskim” i, wraz z innymi znakami, w dwu ostatnich seksternach kodeksu (czyli m. i. w końcowej partii „dodatku polskiego”). Wszystkie kazania polskie wraz z niektórymi tekstami i łacińskimi (k. 6—10') pochodzą z ręki pisarza polskiego „A”, bliżej nieokreślone ręce wpisały na k. 12—14 łacińskie kazanie na Nawiedzenie NMP (2 VII) z jedną polską glosą interpolacyjną⁹), oraz łaciński żywot św. Juliany na k. 185a—185'b (już za ostatnim kazaniem polskim). Znamienne jest, że kazania polskie wraz z łacińskimi na Wielkanoc, św. Jana Chrzciciela i Nawiedzenie NMP stanowią jeden cykl uporządkowany chronologicznie — [Boże Narodzenie (2), Wielkanoc (łac.), św. Jan Chrzciciel (łac.), św. Jan Chrzciciel, Nawiedzenie NMP (łac.), św. Maria Magdalena, św. Wawrzyniec, św. Bartłomiej, Boże Narodzenie (2), św. Jan Ew. (2).] Cykl obejmuje okres nieco większy od roku. Oczywiście jest, że końcowa część dodatku polskiego (k. 171'—184') powstała już po ukończeniu głównego zrębu kodeksu (jako napisana jednym ciągiem po kazaniu o św. Katarzynie). Dodatek łaciński mógł lecz nie musiał być wtedy już ukończony, [bo wolne karty po ostatnim jego kazaniu (na Zwiastowanie NMP) nie zostały zapisane kazaniem polskimi, a kazania na poświęcenie kościoła w nim właśnie się mieszczą, choć właściwym ich miejscem byłyby karty po kazaniu o św. Katarzynie]. Początkowa część dodatku polskiego jest zapewne wcześniejsza od końcowej, gdyż zawiera początek cyklu. Ten sam wzgląd (jedność cyklu) przemawia także za niewielką różnicą w czasie powstania obu części. Fakt, że pisarz polski „A” jest autorem przytłaczającej większości glos polskich w całym kodeksie (k. 12—171) każe widzieć w nim ostatniego raczej współtwórcę rękopisu posiadacza albo głównego i stałego użytkownika całości, NB. do wygłaszania kazań po polsku.

⁹ Być może, jest to również pismo ręki „A”, tylko pośpieszne, bo wpisane w języku łacińskim, podczas gdy w języku polskim pisanie każdego wyrazu wymagało uwagi i namysłu. Stąd w kazaniach polskich pismo powolniejsze i bardziej wyczelowane.

Karty doszyte są z różnego materiału, z różnych okresów czasu, pochodzą od wielu rąk i zawierają wieloraką treść. Wszystkie pergaminowe zawierają kalendarz wyjęty ze starej księgi liturgicznej. Może nie jest to przypadkiem, bo w tomie kazań na uroczystości całego roku kalendarz jest bardzo potrzebny. Do dziś zachowały się dwie karty dwuszpaltowe, zawierające osiem miesięcy: I—IV i V—VIII, czy była i trzecia z miesiącami IX—XII nie wiadomo. K. 186 z żywotem św. Ignacego Męczennika i następna nieliczbowana pusta są może pozostałością dalszego poszytu, przewidzianego na uzupełnienia, z którego jednak karty niezapisane zabrano do innego użytku. Cztery karty „Tekstów Modlitewnych” pochodzące z końca XV wieku (jeśli nie z początku XVI-go, na co wskazywałoby pismo; kryteria językowe należy tu stosować bardzo ostrożnie, gdyż formuły sakralne długo nie zmieniają swej postaci i z reguły nie nadążają za rozwojem języka) zawierają stereotypowe formuły kaznodziejskie wypowiedane z ambony przed odczytaniem Ewangelii, po jej odczytaniu a przed kazaniem, wreszcie po kazaniu, a na końcu „Dziesięcioro Bożego Przykazania”. Wszystkie do kodeksu formuł kaznodziejskich o tyle późniejszych świadczą dobitnie o tym, jak długo *Kazania Gnieźnieńskie* (i polskie i łacińskie glosowane) służyły kaznodziejom głoszącym Słowo Boże po polsku.

Ontogeneza kodeksu *Kazań Gnieźnieńskich* przedstawia się więc najprawdopodobniej następująco: Najpierw pisarz „a” pisze zbiór kazań na święta całego roku, potem w miejsce zaginionego zeszytu tenże pisarz „a” oraz pisarze „b” i „c” sporządzają dodatek łaciński, wreszcie pisarz „A” dopisuje kazania polskie i cały rękopis opatruje glosami polskimi w czym pomagają pisarze („c”), „B”, „C”, „D” i „E”. O ile dodatek łaciński mógł być pisany jeszcze przed zakończeniem głównego zbioru, o tyle dodatek polski co najmniej w swej partii końcowej, powstał już po jego ukończeniu.

Udział tylu pisarzy w pracy nad jednym kodeksem z kazaniem w ciągu niedługiego czasu¹⁰ zdaje się wskazywać raczej środowisko zakonne czy kapitulne niż parafialne jako miejsce jego powstania.

Wstęp zawiera również dane dotyczące czasu powstania *Kazań Gnieźnieńskich*. Wskazuje mianowicie na schyłek wieku XIV i to wyłącznie w oparciu o cechy zewnętrzne, jak „język, pisownia oraz cechy paleograficzne (pismo, papier)”¹¹. Brak naświetlenia chronologii zabytku od strony wewnętrznej, czyli

¹⁰ Por. Wstęp s. V/VII, zwłaszcza odnośnik na s. VII.

¹¹ Wstęp s. VII; por.: s. V i VI.

w oparciu o treść kazań. Wydaje się to zaś rzeczą możliwą do wykonania.

W piątym kazaniu polskim (k171'—172) o św. Wawrzyńcu Męczenniku, którego uroczystość wypada dnia 10 sierpnia, znajduje się następujący zwrot tak oto brzmiący w transkrypcji modernizowanej:

„A p(rze)z toć miły Kryst we wczorajsze Ew(anjelije) mówi rzekąc tako: *Qui facit voluntatem patris, i.e* który człowiek czyni wolą otca mego, ten ci przydzie do krolewstwa niebieskiego.”

Zacytowane słowa Ewangelii znajdują się u św. Mateusza w rozdziale siódmym, wierszu dwudziestym pierwszym. Wchodzi one w skład perykopy mszalnej obejmującej siedem wierszy tego rozdziału: 15—21, rozpoczynającej się słowami: (*In illo tempore: Dixit Jesus discipulis suis:*) *Attendite a falsis prophetis, qui veniunt ad vos in vestimentis ovium, intrinsecus autem sunt lupi rapaces: a fructibus eorum cognoscetis eos...* kończącej się zaś zwrotem: *Non omnis, qui dicit mihi, Domine, Domine, intrabit in regnum caelorum: sed qui facit voluntatem Patris mei, qui in caelis est, ipse intrabit in regnum caelorum,*

Ponieważ Ewangelia ta należy do jednej z niedziel po Zesłaniu Ducha Świętego, a z kazania wiadomo, że wówczas wypadała akurat w dniu 9 sierpnia („wczoraj”), zachodzi mo liwość obliczenia daty Wielkanocy i odszukania roku, względnie lat, w których Wielkanoc tego dnia wypadała. Najpierw jednak trzeba ustalić, w którą niedzielę wówczas czytano tę Ewangelię i czy nie zachodziła ona również z innego powodu w dniu 9. VIII, na przykład jako Ewangelia Mszy wigilijnej przed uroczystością św. Wawrzyńca. Tego zaś nie można ustalić *a priori*. Brak monografii z historii roku kościelnego, czy też historii świąt w Polsce średniowiecznej, albo nawet rzetelnie opracowanych kompletnych katalogów rękopisów liturgicznych polskiego średniowiecza¹² czy krytycznych wydań poszczególnych zabytków, zmusza do bezpośredniego badania źródeł. Piszący

¹² Por.: prace Leroquais we Francji.

¹³ Wykaz przebadanych źródeł:

Biblioteka Miejska (PAN) w Gdańsku — BMGD. (Zbadana za pośrednictwem kwerendy listownej realizowanej przez Kierownictwo Działów Specjalnych, za co piszący te słowa składa serdeczne podziękowanie).

1. Rkp Ms Mar f 402 — Mszał krzyżacki XIV/XV w.

2. Inc Nr 425 — Mszał krzyżacki, Norymberga (1499), C. 4242.

Biblioteka Kapitulna w Gnieźnie — BKptGn.

3. Rkp Ms 24 — Kodeks Kazań Gnieźnieńskich, w. XIV i później.

4. Rkp Ms 93 — Mszał, XIV/XV w.

5. Rkp Ms 143 — Mszał, druga połowa XV w.

6. Rkp Ms 146 — Mszał, koniec XV w.

7. Rkp Ms 150 — Mszał, 1394—1399.

te słowa przeprowadził więc kwerendę w 47 rękopisach średnio-wiecznych i inkunabułach, należących do ośmiu księgozbiorów i reprezentujących rozmaite środowiska i okresy¹³. Wyniki są następujące:

- Biblioteka Jagiellońska w Krakowie — BJag.
 8. Rkp 1462 — Mszał, koniec XIV w.
 9. Rkp 1463 — Mszał, XV w.
 10. Inc 1980 — Mszał krzyżacki, j. w. pod 2.
 11. Inc 1983 — Mszał kartuski, b. m. d., HC 11276.
 12. Inc 2859 — Mszał krakowski, Moguńcja 1484, C 4119 Boh. M. 58.
 13. Inc 2862 — Mszał wrocławski, Moguńcja 1499, H. 11437, Boh. M. 277.
 14. Inc 2866 — Mszał Gnieźnieński i Krakowski, Moguńcja, 1492, W. Boh. (408).
 Biblioteka OO Dominikanów w Krakowie — OPKra.
 15. Rkp 140 — Epistolarz, XIV w., prow. Lwów.
 16. Rkp 176 — Kazania (łac.), XV w., prow. Lwów.
 17. Rkp 232 — Kazania na niedziele i święta (łac.), prov. Lwów.
 18. Rkp 392 — Kazania niedzielne (łac.), XV w., prov. Lwów.
 19. Rkp perg. b. sygn. („Mszał I”) — („Mszał wrocławski, poł. XIV w., prov. Racibórz.
 20. Rkp perg. b. sygn. („Mszał II”) — Mszał wrocławski, poł. XV w., prov. Racibórz (?)
 21. Inc perg. b. sygn. („Mszał III”) — Mszał wrocławski, Moguńcja 1483 [zapewne winno być 1488/91, por. niżej BUWr Inc XV F 296], HCR 11333, WB 1654, BMC I 35, VBl 1539, VWr 310.
 Biblioteka OO Dominikanów w Lublinie — OPLub.
 22. Rkp perg. b. sygn. — Graduał dominikański, XV/XVI w.
 Archiwum Diecezjalne Warmińskie w Olsztynie — AdOl.
 23. Inc. b. sygn. — Mszał Warmiński, Strasburg 1497, C 4266 W. Boh. 1646.
 Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu — AAdPzn.
 24. Rkp Ms 51 — Mszał cysterski. XIV/XV w.
 25. Rkp Ms 67 — Mszał cysterski, ok. 1300 r.
 26. Rkp Ms 88 — Epistolarz i ewangeliaż, pocz. XV w.
 27. Rkp Ms 184 — Mszał benedyktyński, XV w.
 Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu — BUWr.
 28. Rkp I F 341 — Mszał norbertański, 1407.
 29. Rkp I F 343 — Mszał kanoników regularnych, 1422—1424.
 30. Rkp I F 345 — Mszał cysterski (?), 1424.
 31. Rkp I F 347 — Mszał dominikański, 1459.
 32. Rkp I F 351 — Mszał wrocławski (?), XII—XIII w.
 33. Rkp I F 353 — Mszał cysterski, XIV w.
 34. Rkp I F 358 — Mszał wrocławski, 1340—1350.
 35. Rkp I F 361 — Mszał norbertański, 1472.
 36. Rkp I F 463 — Mszał, ok. 1250.
 37. Rkp I Q 186 — Mszał cysterski, ok. 1300 r.
 38. Rkp B 1710 — Mszał, ok. 1350 r.
 39. Inc XV F 9 — Mszał augustyniański, Norymberga 1491, HC * 11262, BMC III 860, WB 1804, OC 1076.
 40. Inc XV F 97 — Mszał wrocławski, Moguńcja 1483, HCR 11333, WB 1653, BMC I 35, VBl 1539, VWr 309.
 41. Inc XV F 157 — Mszał miśnieński, Moguńcja 1485, HC 11326, WB 609.
 42. Inc XV F 252 — Mszał praski, Norymberga 1498, R 631, WB 799.
 43. Inc XV F 296 — Mszał wrocławski, Moguńcja 1483 [zam. 1488/91], HCR 11333, WB 1654, BMC I 35, VBl 1539, VWr 310.

I. W nielicznych kodeksach Ewangelia Mt VII, 15—21 przypada na niedzielę VII po Zesłaniu Ducha Świętego¹⁴, czyli tak jak w obecnym Mszałe Rzymskim. Równie nieliczne są kodeksy zawierające ten urywek w mszy na VIII niedzielę po Świętkach¹⁵. Kodeksy obu tych grup nie mogą być brane pod uwagę przy obliczaniu chronologii *Kazań Gnieźnieńskich*, gdyż najpóźniejszym (Wielkanoc 25 kwietnia) terminem niedzieli VII po Świętkach jest dzień 1 sierpnia, VIII zaś niedzieli odpowiednio dzień 8 sierpnia. Wykluczone jest więc bezpośrednio sąsiedztwo z świętem św. Wawrzyńca przypadającym 10 sierpnia.

II. W większości kodeksów perykopa z Mt VII, 15—21 występuje w formularzu niedzieli VIII po Trójcy Świętej¹⁶, nazywanej też niedzielą VIII po Oktawie Zesłania Ducha Świętego¹⁷ bądź po prostu IX po Świętkach¹⁸. To będzie stanowiło punkt wyjścia w obliczeniu chronologii *Kazań*. Sporadyczny wypadek, czytania rzeczonyj Ewangelii w VIII niedzielę po Oktawie Bożego Ciała nie wchodzi bowiem w rachubę z innego powodu, gdyż znajduje się w mszałe diecezji praskiej¹⁹ i zupełnie brak śladów podobnej praktyki w Polsce.

III. Również zupełnie brak jakichkolwiek śladów, które by wskazywały iż Ewangelia Mt VII, 15—21 związana była z dniem 9 sierpnia z innego tytułu. We wszystkich zbadanych mszałach, jeśli w ogóle zachodzi ten dzień, zawsze mieści formularz mszalny wigilii św. Wawrzyńca z Ewangelią Mt XVI, 24—27 *Si quis vult post me venire, abneget semetipsum et tollat crucem suam, et sequatur me*²⁰.

44. Inc XV F 300 — Mszał dominikański, Wenecja 1496, HC * 11294, WB 1823, BMC V 312, Pr 4742, Madsen 2769.

45. Inc XV Q 44 — Mszał dominikański, Wenecja 1484, HC * 11291, WB 1817, BMC V 335, Pol 2727, FG 362.

46. Inc XV Q 72 — Mszał dominikański, Wenecja 1494, HC 11293, WB 1822, BMC V 425, Pr 5192.

47. Inc XV Q 971 — Mszał rzymski, Wenecja 1481, HC 11375, WB 870, Mead 2618.

¹⁴ Są to kodeksy: AAdPzn Ms 88, BUWr Inc XV F 9, XV Q 971.

¹⁵ BJag Rkp 1462 (? — defekt), AAdPzn Ms 184, BUWr Rkp I Q 186?

¹⁶ BMGd-Ms Mar f 402, Inc 425; BKptGn-Ms 93, Ms 143; BJag-Inc 1980, Inc 2862; OPKr-Rkp 232, Rkp 392, Mszał I, Mszał II, Mszał III, por. Rkp 140; OPLub — por. Graduał dominikański; ADOI — Missale Warmiense (inc.); AAdPzn Ms 67; BUWr-Rkp I F 341, I F 343, I F 347, I F 358, I F 361, B 1710, Inc XV F 97, XV F 157, XV F 296, XV F 300, XV Q 44, XV Q 72.

¹⁷ BKptGn- Ms 150; BJag- Inc 1983; Inc 2859, Inc 2866; BUWr Rkp I F 345.

¹⁸ BUWr Rkp I F 351, I F 353, I F 463.

¹⁹ Kodeks BUWr — inc XV F 252.

²⁰ Kodeksy jak w przypisie 13, pozycje: 1, 2, 4, 5, 7, 8, (10), 12, 13, 14, 19, 20, 21, 23, 25, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47. — por. poz. 11.

Teraz rozumowanie jest już całkiem proste:

Kazanie na św. Wawrzyńca było głoszone w poniedziałek po VIII niedzieli po Trójcy Św. Otóż może się to zdarzyć jedynie w tych latach, w których Wielkanoc przypada na dzień 19 kwietnia. A więc, biorąc pod uwagę cały wiek XIV i XV, w latach: 1310, 1321, 1332, 1394, 1405, 1416, 1489, 1495, 1500.²¹

Wydaje się oczywiste, na podstawie dotychczasowych ustaleń daty z kryteriów zewnętrznych²², legitymujących się nazwiskami wybitnych specjalistów, że nie mogą być brane pod uwagę lata 1332 i wcześniejsze oraz 1489 i późniejsze, jako nazbyt czasowo odległe. Pozostają więc lata 1394 i 1405, oraz mniej już prawdopodobny rok 1416, wyznaczające przynajmniej *terminum a quo* i *terminum ad quem* powstania kazania polskiego o św. Wawrzyńcu.

Kiedy więc powstały pozostałe kazania polskie? Aby na to pytanie odpowiedzieć, należy uwzględnić dwa czynniki. Po pierwsze to, że 10 kazań polskich stanowi cykl obejmujący rok i trzy dni: od Bożego Narodzenia jednego roku aż do św. Jana Ewangelisty następnego roku (25 XII... 10 VIII... 27 XII).²³ Po drugie zaś fakt, że są to kazania pisane do wygłoszenia, a nie do biblioteki. Inaczej nie mogłyby się znaleźć w kazaniu na św. Wawrzyńca cytata z „wczorajszej” Ewangelii na VIII niedzielę po Św. Trójcy. Wynika stąd, że cykl polskich kazań powstał również w ciągu około roku i kilku dni, czyli od końca roku poprzedzającego głoszenie kazania na św. Wawrzyńca, aż prawie do końca (27 XII) roku, w którym to kazanie zostało wygłoszone. Konkretnie od grudnia 1393 do końca grudnia 1394, albo od grudnia 1404 do końca grudnia 1405 itd.

Którą jednak z tych dat należy przyjąć, trudno ostatecznie rozstrzygnąć. Muszą tu być wzięte w rachubę zarówno kryteria formalne, jak i kryteria treściowe. Spośród tych drugich na pierwszy plan zdaje się wysuwać istnienie pomiędzy polskim kazaniem na św. Jana Chrzciciela a polskim kazaniem na św. Marię Magdalenę (k. 12—14) kazania łacińskiego z jedną głosem polską interpolowaną, zaczynającego się od słów: „*Exsurgens autem maria abiit luce primo ornando aliquem hominem*” czyli w transkrypcji modernizowanej: *Exsurgens autem Maria abiit... [Lucae primo.] Ornando aliquem hominem... Incipit jest*

²¹ Por.: Teodor Wierzbowski, *Vademecum, Podręcznik do studiów archiwalnych*, wyd. II, Lwów—Warszawa 1926.

Bronisław Włodarski (red.), *Chronologia polska*, Warszawa 1957.

H. Grotfend. *Taschenbuch der Zeitrechnung des deutschen Mittelalters und der Neuzeit*, Hannover und Leipzig 1898.

²² Por.: Wstęp, str. V—VII.

²³ Por. wyżej wywody na temat ontogenezy kodeksu BKptGn Ms 24, zwłaszcza dotyczące tzw. „dodatku polskiego”.

więc cytatem z Ewangelii św. Łukasza I, 39—47 zarówno obecnie jak i w wiekach średnich należącej do Mszy św. na Nawiedzenie NMP.²⁴ Święto to obchodzono 2 lipca, a więc rzeczywiście między św. Janem Chrzcicielem (24 VI) a św. Marią Magdaleną (22 VII), co ostatecznie przekonuje, że mamy do czynienia z kazaniem na Nawiedzenie NMP.

Jest to okoliczność nader cenna jak wynika z historii tego raczej młodego święta. Św. Bonawentura wprowadził je u franciszkanów w r. 1263. Papieże Urban VI i Bonifacy IX rozszerzyli je na cały Kościół w roku 1389 jako votum dla Matki Łożej, by za Jej wstawiennictwem uzyskać zakończenie schizmy zachodniej. Postanowienie to jednak nie zostało w pełni zrealizowane²⁵. Dominikanie przyjęli je dopiero na kapitule generalnej w roku 1401²⁶, która w tej sprawie podjęła uchwałę trzecią, tzw. *confirmatio*, posiadającą pełną moc prawną i obowiązującą, jakiej nie posiadały dwie poprzednie, zwane *inchoatio* i *approbatio*²⁷.

Ostatnia data jest ważna dlatego, że wśród domniemanych autorów *Kazań Gnieźnieńskich* cytuje się również i przedstawiciela zakonu dominikańskiego²⁸. Gdyby tak było rzeczywiście, należałoby przesunąć termin ich powstania poza rok 1401, czyli albo na lata 1404/1405 albo nawet 1415/1416. W tej chwili jednak nie jest to konieczne, gdyż kwestia autorstwa jest nadal otwarta i trudna do rozstrzygnięcia.

Myśl o dominikaninie pojawia się u Wł. Nehringa we wstępie do wydania *Kazań Gnieźnieńskich*. Potem przez czas jakiś hołdował jej Al. Brückner²⁹, przechylając się następnie na

²⁴ Kodeksy w przypisie 13 wyszczególnione pod pozycjami: (2), 4, 5, 6, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47. Pozostałe kodeksy w ogóle nie mówią o Nawiedzeniu.

²⁵ Por.: Heinrich Kellner, K. A. Dr, *Heortologie oder das Kirchenjahr und die Heiligenfeste in ihrer geschichtlichen Entwicklung*, Freiburg im Breisgau 1901 s. 156 oraz artykuł H. Dausend, *Mariä Heimsuchung* w *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. VI, 1934, 936.

²⁶ Por.: V. Leroquais, *Les bréviaires manuscrits des bibliothèques publiques de France*, Paris 1934, t. I, s. CI. Oparte na: Reichert B. M., *Monumenta Ordinis Praedicatorum Historica*, t. VIII, *Acta capitulorum generalium*, t. III (1380—1498), Romae 1900, s. 103—104.

s. 103: „Haec sunt acta capituli generalis apud Utinum celebrati A.D. 1401 in festo Penthecostes”.

s. 104: „Continuamus haec, quod festum virginis gloriose, quando visitavit Elizabeth, celebretur sub toto duplici secundo die iulii...”.

Za zwrócenie uwagi na rok 1401, Leroquais i Reicherta-dziękuję P. doc. dr Jerzemu Zaheyowi z Biblioteki Jagiellońskiej.

²⁷ Por.: Jerzy Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII—XIV w.*, Lublin 1956, s. 31.

²⁸ Por. Wstęp, s. IX.

²⁹ Por.: Aleksander Brückner, *Literatura religijna w Polsce średnio-wiecznej*, t. I. *Kazania i pieśni*, Warszawa 1902, s. 124—127.

stronę przeciwną domysłami, jakoby autorem miał być kapłan diecezjalny³⁰. Ks. J. Fijałek z rezerwą odnosił się do autors'wa dominikańskiego. Ale na wypadek gdyby okazało się ono prawdziwe, proponował jako autora Piotra z Chomiąży (pod Gąsawą), lektora i prowincjała dominikańskiego³¹.

Na pierwszy rzut oka za dominikańskim pochodzeniem kazań z kodeksu Ms 24 B. Kapituły Gnieźnieńskiej przemawiają następujące fakty. Typowo dominikański pogląd na Poczęcie NMP cechujący kazanie na 8. 12 (k. 43b—46'a)³². Następnie nazwanie św. Piotra z Werony „Pierwszym Męczennikiem” w tytule kazania na dzień 29 kwietnia (k. 97a—99a), podczas gdy jest on męczennikiem pierwszym jedynie w zakonie dominikańskim; w Kościele zaś Powszechnym pierwszym męczennikiem jest i nazywa się św. Szczepan diakon. Trzecią wreszcie cechą, to kazanie na wybitnie dominikańską uroczystość „Przeniesienia (relikwii) św. Dominika” (24 V, k. 106'b—108'a). Dokładna analiza treści całego kodeksu winna te dane uzupełnić i sprecyzować. Cytowane we Wstępie (str. VII) wzmianki o świątobliwych dominikanach polskich, występujące rzeczywiście w kazaniu na uroczystość św. Dominika (4 VIII) dały Wł. Nehringowi asumpt do zaprzeczenia oryginalności kazań łacińskich tego z'ioru. W domniemaniach *janco in gracouia* i *visslaus in vratislauia*³³ donaturuje się on mianowicie zniekształconych przez przepisywacza imion *Jaxo* [sic] i *Ceslaus*, więc chyba świętego Jacka i bł. Czesława Odroważów. Obaż byli dominikanami, pierwszy pochowany jest w Krakowie, drugi we Wrocławiu. Przypuszczenie Nehringa wydaje się trafne, można je posunąć jeszcze dalej, domyślając się przepisywacza nie-dominikanina. Przypuszczać bowiem należy, że dominikanin w ten sposób nie zniekształciłby imion swoich współbraci. A więc choć istnienie faktów wskazujących na dominikańskie pochodzenie jest niezaprzeczalne, to jednak świadczą one przede wszystkim o autorze, a nie o przepisywaczu.

Wyliczone i omówione powyżej cztery cechy „dominikańskie”

³⁰ Por.: Aleksander Brückner, *Polska proza średniowieczna*, Kraków (1923), Biblioteka Narodowa, seria I, nr 68.

Por.: Wstęp s. VII i IX.

³¹ Por. Wstęp, s. IX i przypis 1 na tejże stronie.

Słowa ks. Fijałka: „gdyby się kazania gnieźnieńskie okazały naprawdę dominikańskimi, to domniemanym ich autorem mógłby być dominikanin wielkopolski Piotr z Chomiąża, lektor a poprzednio prowincjał polski...”.

³² BKptGn — Ms 24, k. 44 b „Licet festum conceptionis sancte marie ecclesia nullo decreto przykazaním apostolico nulloque sacro canone instituit celebrandum eo quod in peccato originali sit concepta ea tamen colitur consuetudine”.

³³ BKptGn — Ms 24, k. 129 b., por. Wstęp wydawniczy Władysława Nehringa, s. 7.

mieszczą się w ramach łacińskiego trzonu kodeksu *Kazań Gnieźnieńskich*. Nie występują one ani w dodatku łacińskim, ani też polskim. Co więcej, ręką pisarza polskiego „A”, choć cały rękopis zaopatrzyła w glosy polskie, to jednak wśród kazań glosowanych nie znajduje się ani jedno nasuwające myśl o autorze dominikaninie³⁴. Jeśli więc nawet przyjąć, że zasadniczy zrab kodeksu pochodzi z kręgu dominikańskiego, przynajmniej co do autorstwa, to nie można tego powiedzieć o kazaniach polskich.

Słusznym więc wydaje się powątpiewanie ks. Fijałka, jakoby dominikanin był autorem polskich kazań w kodeksie gnieźnieńskim. Niesłusznym natomiast jest domysł skierowany na Piotra z Chomiąży. Nawet gdyby udowodniono autorstwo dominikańskiej części polskiej (co wydaje się bardzo trudne, na tle ontogenezy kodeksu) domysł ten jest nierealny. Kazanie o Nawiedzeniu NMP wchodzące w skład cyklu polskiego mogło być przez dominikanina napisane najwcześniej w roku 1405, gdy tymczasem Piotr z Chomiąży już w roku 1385 został zwolniony z urzędu prowincjała na skutek starości. W dodatku w latach 1354?—1370 Piotr z Chomiąży był prowincjałem, a to świadczy jeszcze wyraźniej o jego starości w chwili usunięcia od rządów prowincją³⁵. Jest wręcz nieprawdopodobne, by w dwadzieścia lub nawet trzydzieści lat po drugim prowincjacie mógł Piotr z Chomiąży rozwijać działalność kaznodziejską i pisać cykle kazań, glosować kazania łacińskie.

Odmiennie przedstawia się sprawa daty powstania *Kazań Gnieźnieńskich* w hipotezie, że autorem był kapłan diecezjalny. Dekret papieski z 1389 roku, rozciągający święto Nawiedzenia NMP na cały Kościół, spotkał się z oporem w krajach stojących po stronie antypapieży, nie zainteresowanych więc ani w posłuszeństwie prawowitemu Papieżowi, ani też w likwidacji schizmy zachodniej, co stanowiło przedmiot błagań do Matki Bożej. Polska jednak stała wówczas po stronie prawowitej władzy w Kościele, a więc nic nie mogło przeszkadzać wprowadzeniu nowego święta do diecezji polskich. I rzeczywiście na długo przed ponowieniem nakazu obchodzenia Nawiedzenia NMP w roku 1441, bo już około roku 1420 święto to widniało w ustach synodal-

³⁴ Ręką „A. glosowane są następujące kazania łacińskie kodeksu BKptGn — Ms 24: na uroczystości św. Andrzeja, Mikołaja, Szczepana, Nawrócenie św. Pawła, Oczyszczenia NMP (2), Objawienia Pańskiego, Obrzezania Pańskiego, Błażeja, Agaty, Doroty, Grzegorza, Marka Ewangelisty (?), Filipa i Jakuba, Znalezienia Krzyża św., Stanisława, Jana Chrzciciela, Małgorzaty, Marii Magdaleny, Podwyższenia Krzyża św., Mateusza, Archanioła Michała, Jadwigi, XI Tysięcy Panien, Szymona i Judy, Wszystkich Świętych, Elżbiety Marcina, Cecylii, Katarzyny.

³⁵ Por.: Jerzy Kłoczowski, op. cit., s. 193.

nych poznańskich w ogólnym wykazie uroczystości³⁶, podobnie w Przemyślu³⁷, Płocku³⁸, żeby poprzestać na kilku tylko ilustrujących, najbardziej podręcznych przykładach. Skoro więc Polska posłuszna była nakazowi z roku 1389 (nie czekała na ponowienie nakazu w 1441 roku), nic nie zdaje się przeszkadzać, by *Kazania Gnieźnieńskie* zostały spisane w latach 1393/1394. Możliwość tę ściśle będzie można udowodnić po opracowaniu szczegółowej heortologii polskiej, której dotąd brak.

Reasumując pokrótce uwagi o chronologii *Kazań Gnieźnieńskich*, można stwierdzić, że powstały one w latach 1393/1394 lub 1404/1405 względnie 1415/1416. Pierwsza data jest możliwa jedynie wtedy, jeśli autorem kazań polskich jest kapłan diecezjalny, dwie ostatnie także w wypadku, gdyby autorem był dominikanin. W każdym razie autorstwo Piotra z Chomiąży należy uważać za niemożliwe.

Wstęp Wydawczy na s. VIII zawiera krótką charakterystykę *Kazań Gnieźnieńskich* od strony ich treści i związanych z treścią metod oddziaływania na słuchaczy: „Wyobrażamy sobie, z jak żywym zainteresowaniem słuchano opowieści o Sytilli, o jednoroźcu-szatanie, o młodzieńcu, który dostał się do rajy i po setkach lat wrócił na ziemię, o cesarzach rzymskich, o królu indyjskim, o Druzjanie, o wężu i dziwnych jego obyczajach...”

Opowieść o jednoroźcu znajduje się w kazaniu drugim o św. Janie Ewangelście (Ms 24 k. 179'/180 czyli na s. 32—33 wydania). Jednorożec jest tu przedstawiony jako „zwierzę... barzo czyste... i teże barzo rące”, tak iż myśliwi tylko wykorzystując jego szczególne zamiłowanie do dziewictwa mogą je złowić. Kogo to zwierzątko oznacza, kaznodzieja wskazuje bardzo jasno na początku i na końcu opowieści. Na początku: „...gdyż... ci by miłemu Krystowi czystota nie była miła, więc ci by on nigdy sobie matuchny dziewice nie wybrał był.” Na końcu zaś: „A także ci nasz Kryst miły... ten ci się jest był w łonie u swe miły matuchny panny Maryje prze je czystotę położył”. Niewątpliwie więc autor zestawia porównanie jednorożca z Chrystusem Panem.

O obyczajach węzowych mówi kaznodzieja w kazaniu o św. Bartłomieju (k. 173' = str. 20): „Więc trzeciść przyrodze-

³⁶ Por.: Jakub Sawicki, *Concilia Poloniae*, VII, Synody diecezji poznańskiej i ich statuty, Poznań 1952, s. (315) 151.

³⁷ Por.: Ulanowski, *Analecta ad historiam iuris canonici in dioecesi premisliensi*, Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności, t. V, Kraków 1889, s. 412.

³⁸ Por.: Jakub Sawicki, *Concilia Poloniae* t. VI, Synody diecezji płockiej i ich statuty, Warszawa 1952, s. 254.

nie wąż to ma, iże gdyż ci ji żegnają, więc ci on jedno ucho ogonem zasłoni, a drugieć on ku ziemi skłoni tego dla, abyć on nie słyszał żegnania." Omawiająca ten urywek nota we Wstępie (k. VIII, nota bez numeru) słusznie odsyła do staroczeskiej Alexandreidy, która dokładnie opisuje gest zaciskania uszu przez węża. Sama jednak idea, czyli przekonanie, że wąż zatula uszy, by nie usłyszeć zaklinania pochodzi z Pisma św., a mianowicie z Psalmu LVII, 4—5. Urywek ten w tłumaczeniu dokonanym z polecenia Papieża Piusa XII przez Komisję Profesorów Papieskiego Instytutu Biblijnego³⁹ brzmi: *Venenum est illis simile veneno serpentis, veneno aspidis surdae, quae aures suas obturat, Ne audiat vocem fascinatorum, incantatoris incantantis perite.* W *Psalterzu Floriańskim* tekst jest nieco odmienny: *Furor illis secundum similitudinem serpentis sicut aspidis surde obturant aures suas. Que non exaudiet vocem incantantium et venefici incantantis sapienter.* W tłumaczeniu zaś polskim tamże: „Rosserdze gim podług podobienstwa woszowego. iaco zmye gluchey. yzacyskajoczey vszi swoje. Iasz newislucha glossa czarownicow. ylowcza czarujoczego modrze”.

Każdy Wstęp jest tylko dodatkiem do czegoś istotnego. Istotnym w wydaniu *Kazań Gnieźnieńskich* jest sam tekst w opracowaniu krytycznym. Następne spostrzeżenia będą się więc odnosiły do transliteracji i transkrypcji.

Już po wydrukowaniu pierwszej strony tekstów, zawierającej początek pierwszego kazania na Boże Narodzenie, Wydawca studiując ponownie udostępniony kodeks gnieźnieński doszedł do wniosku, że „xit” będące pierwszym wyrazem motta łacińskiego nie jest skrótem „Chrystus”, lecz po prostu należy do wyrazu: „Dixit”, z którego dwie pierwsze litery miały wejść w skład inicjału, później nie uzupełnionego. Jest o tym wzmianka na s. XV Wstępu. Brak jednak wzmianki o analogicznej sytuacji zachodzącej na początku kazania o św. Marii Magdalenie (k. 14). Rozpoczyna się ono cytatem z Ewangelii św. Łukasza VII, który po zmianie czasu teraźniejszego na przeszły dokonany brzmi: *Remissa sunt ei peccata multa* (Luc VII, 47 *Remittuntur ei peccata multa, quoniam dilexit multum*), czyli w przekładzie polskim: „Odpuszczone są liczne jej grzechy, bo wielce umiłowała.” Zamiast więc transliteracji: *missa* i transkrypcji *Missa* należało zgodnie z przyjętymi zasadami wyraz ten jako skrót łaciński rozwiązać w samym tekście⁴⁰, dodając i tutaj odsyłacz „1” do odnośnika.

Pewna dowolność zaznacza się w transkrypcji imion wła-

³⁹ *Liber Psalmorum cum Canticis Breviarii Romani*, Roma 1945.

⁴⁰ Por. Wstęp, s. XII.

nych raz małą, raz dużą literą, np.: *luce primo* (s. 11), gdzie mowa jest o rozdziale pierwszym Ewangelii św. Łukasza. Podobnie w zakończeniu tego samego kazania o św. Janie Chrzcicielu widnieje: „ducha świętego” (k. 13, wiersz 19—20). Jako skróty łacińskie należy również traktować, i jako takie rozwiązywać w tekście, występujące na kartach 14 i 174 (wiersze 8 i 28 odpowiednio) abrewiacje: *ca^o* odczytując je jako *capitolo*.

W wydaniu glos w kazaniach łacińskich należałoby w kilku punktach sprecyzować, względnie przełożyć na język polski (konsekwentnie) tytuły kazań zawierających materiał polski. I tak na s. 93 winno być: „W kazaniu o Nawiedzeniu N. P. Marii”; s. 94 „W kazaniu o nawróceniu św. Pawła”; s. 98 „W kazaniu o Obrzezaniu Pańskim” i „W kazaniu o Objawieniu Pańskim (Uroczystość Trzech Króli)”; s. 99 „W kazaniu o Obrzezaniu Pańskim”; s. 108 „W kazaniu o Narodzeniu NP Marii”.

Wszystko to są drobiazgi nie przynoszące szkody istotnemu celowi, bo nie dotyczą tekstu polskiego.

W Słownikach, opracowanych ze szczerego podziwu godnym nakładem sił, przydałyby się w niektórych wypadkach dokładniejsze określenia znaczenia wyrazów, zwłaszcza do dziś używanych, lecz w odmiennym znaczeniu.

Pierwszym przykładem niech będzie wyraz „miłość” zachodzący w *Kazaniach* na kartach: 1'w. 32, 12 w. 24, 174 w. 26, 178' w 23 (tej ostatniej pozycji słownik nie przytacza). Jest on w kazaniach użyty w swoistym znaczeniu, dziś wyrażanym słowem „łaska”. Wprawdzie zamieszczony urywek kontekstu „*Sdroua maria miloscisz pelna...*” pozwala na domyślenie się znaczenia ówczesnego, jednak może nie każdy zestawí sobie w myśli ten urywek ze słowami „Pozdrowienia Anielskiego”, odmawianymi w codziennym pacierzu: „Zdrowaś Maria, łaski pełna, Pan z Tobą...”.

Drugi przykład pokrewny, to wyraz „pacierz”. W słowniku do „Tekstów Modlitewnych” znaczenia jego nie określa żaden synonim, kontekst zaś jest zbyt krótki, by można się zorientować, że wyraz ten miał wówczas inne znaczenie niż obecnie. Kaznodzieja bowiem nakazywał: „Niż się chwala Boga miłego dokona, śpiejcie pięć pacierzy, pięć Zdrowych Maryj i jedno kredo.” (k. dod. 3). Widać więc, iż słowem „pacierz” nie oznaczano wówczas zestawu modlitw: „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maria” i „Wierzę w Boga”, lecz samo tylko „Ojcze nasz” (Zapewne od łacińskiego *incipitu*: *Pater noster*’).

Dla historyka teologii uderzające jest, iż w późniejszych latach w „Pozdrowieniu Anielskim” zanika wyraz „miłość” na rzecz obecnego „łaska”, czego przykładem może być nawet

k. dod. 1 r. w kodeksie *Kazań Gnieźnieńskich*, wiersze 12—13. Powstaje bowiem problem, co wpłynęło na tego rodzaju zmianę. Jeśli słowa uznaje się za zewnętrzny wyraz pojęć, czyli myśli ludzkich, to czy powodem tego przesunięcia nie było przypadkiem rozróżnienie teologiczne między łaską Bożą, a miłością Bożą, nieznane skotystom, a propagowane przez tomistów?

Ponieważ wyrazy języka łacińskiego jako martwego mają znaczenie bardziej stałe, warto by przy wydawaniu tekstów staropolskich dokładnie pozaznaczać cytaty nawet zawiązkowe z Pisma św. (w miarę możliwości także i z innych ksiąg), aby przez zestawienie tłumaczenia z pierwowzorem lepiej wniknąć w intencję przekładającego. Ma to jeszcze i tę zaletę, że będąc w posiadaniu kompletnej konkordancji wyrazów Pisma św. (zarówno w językach oryginalnych, jak i w łacińskim tłumaczeniu zwanym Wulgatą) łatwo można sprawdzić, jak dany wyraz występujący w innych miejscach był tłumaczony przez staropolskie przekłady Ksiąg Świętych.

Na przykład wyraz „miłość” lub „łaska” z „Pozdrowienia Anielskiego” są tłumaczeniem łacińskiego wyrazu *gratia* występującego w Luc I, 28 *Ave, gratia plena, Dominus tecum...* Sięgając do konkordancji można stwierdzić, że słowo *gratia* występuje także w Księdze Psalmów XLIV, 3 oraz LXXXIII, 12. Wystarczy sięgnąć z kolei do *Psalterza Floriańskiego*, by przekonać się, że i tam wyraz ten oddany jest słowem „miłość”. Analogicznie zaglądając do Biblii Szarospatackiej można stwierdzić, że wyraz łaciński *gratia* w Księdze Rodzaju występujący np.: Gen XVIII, 3 XIX, 19 XXXII, 5 XXXIII, 8, 10, 15 XXXIV, 11 zawsze został przełożony jako „miłość”. Również słowem „miłość” oddane są w Biblii Szarospatackiej łacińskie wyrazy: *amor* — Gen XXIX, 20, 30 Tob VI, 22; *dilectio* — Tob VIII, 9; *venia* — Num XV, 28; podczas gdy wyraz *charitas* w Judith IX, 12—13 przełożone zostało jako „łaska”. Mając szeroki materiał porównawczy (słowo *gratia* zajmuje w konkordancji pełne trzy szpalty formatu wielkiego foliału) dokładniej można określić dawne znaczenie wyrazów obecnie związanych z innymi pojęciami.

Dla historyków teologii, dogmatów, religijności w Polsce wydanie *Kazań Gnieźnieńskich* posiada ogromne znaczenie. Może bowiem z powodzeniem służyć jako źródło pierwszorzędne przy opracowywaniu szeregu tematów. Znajduje się w nich materiał do historii kaznodziejstwa i jego typów w Polsce, do dziejów wiary w poszczególne dogmaty, do historii pojęć moralnych, historii kultu świętych, historii przekładów Pisma św., dalej do dziejów katolickiej myśli społecznej, obyczajów, wresz-

cie również i świadomości religijnej średniowiecznego ludu polskiego. Zaletą ogromnej wagi jest potrójna reprodukcja tekstu, obejmująca także i transkrypcję zmodernizowaną, ułatwiającą zrozumienie tekstów nawet ludziom z dawną polszczyzną mniej obytym.

Jeden „jeszcze aspekt podnosi znaczenie wydania poznańskiego „Kazań Gnieźnieńskich” w oczach historyków teologii, oto stanowi ono klasyczny wzór do naśladowania przy wydawaniu klasyków teologii polskiej. I tu, nawet w wypadku używania języka łacińskiego, w ważniejszych dziełach należałoby wprowadzić potrójną reprodukcję tekstów: fototypiczną, w transliteracji i w transkrypcji modernizowanej, unikając w ten sposób sugerowania własnej interpretacji źródła w formie wydawnictwa pośredniego między transliteracją a transkrypcją, a więc zawsze zarążonego subiektywnymi poglądami wydawców.

Wartość osiągnąć Prof. Stefana Vrtel-Wierczyńskiego na polu techniki wydawniczej została w pełni doceniona przez naukę polską. Świadectwem tego jest włączenie dorobku metodycznego Wydawcy *Rozmyślania* i *Kazań do Zasad wydawania tekstów staropolskich*⁴¹. Klasycznym tego przykładem jest żywcem przejęty sposób umieszczania glos interlinearnych w odpowiadających im miejscach pomiędzy wierszami tekstu transliterowanego macierzystego⁴². Praktyczność tej metody poświadcza fakt, iż przyjmuje się ona w najnowszych wydaniach tekstów staropolskich, opartych na wspomnianych *Zasadach*⁴³.

Na koniec Wydawnictwu i Wydawcy należy się pochwała za estetykę wydawnictwa, której ważnym elementem jest bardzo dokładna korekta drukarska.

KS. J. WOJTKOWSKI

Dizionario di teologia morale diretto da Francesco Roberti Segretario della S. Congregazione del Concilio, Ed. Studium, Roma 1955, s. XLIV + 1503.

Grono katolickich uczonych powzięło w 1943 roku plan wydania dla świeckich katolików encyklopedycznego słownika zagadnień moralnych, na podobieństwo opublikowanego przez Parente-Piolanti-Garaffo słownika dogmatycznego (*Dizionario di*

⁴¹ Konrad Górski, Władysław Kuraszkiwicz, Franciszek Peplowski, Stefan Sasaki, Witold Taszycki, Stanisław Urbańczyk, Stefan Wierczyński, Jerzy Woronczak, *Zasady wydawania tekstów staropolskich*, projekt; Przykłady opracował Jerzy Woronczak, Wrocław 1955.

⁴² Jak wyżej, s. 34, § 32.

⁴³ N. p.: Jerzy Woronczak, *Teksty polskie w rkp nr 43 Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu z połowy XV w.*, Wrocław 1956.